

WWO, Szuje

WWO... WWO... WWO... WWO... WWO...

Nie trzeba być większym, żeby wygrać - wygrywali mali,

Nie trzeba siać strachu, by cię szanowali,

Głupi zrobią wszystko, żeby wszyscy się ich bali,

To nie szacunek - to paraliż.

Nie trzeba palić, żeby mieć paranoję,

Chowają głowy w dłonie ci co zmarnowali życie swoje,

by wyglądać na kozaków.

Egzystencja w świecie braków i minusów

produkuje szuje i lizusów.

Ze skurwieniem wieczna walka,

pierwsza flanka.

Bunt! Przeciw temu co znajduje grunt

w zamościach charakteru i w całym tym burdelu,

że ubóstwo ich tłumaczy - myśli wielu.

Przyjacielu - to nic do tego nie ma,

tak jak nic wspólnego nie ma bieda z tym, że ktoś sprzedał.

Wszyscy razem ręce w górę!

Chórem: Nie trzeba, nie trzeba!

Nie trzeba kurew, nie trzeba szuj,

nie trzeba podwórek, które marnuje gnój

Pochłaniasz z tych, by zrozumieć, jak masz żyć, nie potrzebujesz ich.

Nie trzeba kurew, nie trzeba szuj,

nie trzeba podwórek, które marnuje gnój

Pochłaniasz z tych, by zrozumieć, jak masz żyć, nie potrzebujesz ich.

Różne rzeczy można robić, ale są dwa sposoby.

Jeden: nie rzucać się samemu na widelec,

pomału, robić swoje w zaufanym gronie,

kału nie dotykać, bo skalane będą dłonie.

Drugi: dla tych co chcą przyjąć do papugi,

być największą szują i mieć takich właśnie kumpli,

sprzedawać się nawzajem doszczętnie, ewidentnie,

by jak gównu, zawsze wypływać na powierzchnię...

[coraz więcej... o.o.o...osób patrzy na ręce,

rozczarowanie, niespodzianki, forma,

ja w tym balu... wiruję coraz prędzej,

to jak zwykle chodzi o hajs... no.no...norma]

Nie trzeba kurew, nie trzeba szuj,

nie trzeba podwórek, które marnuje gnój

Pochłaniasz z tych, by zrozumieć, jak masz żyć, nie potrzebujesz ich.

Nie trzeba kurew, nie trzeba szuj,

nie trzeba podwórek, które marnuje gnój

Pochłaniasz z tych, by zrozumieć, jak masz żyć, nie potrzebujesz ich.

e! Znam ludzi jak Pe13 z Rosji,

każdy swoje przeżył, bądźmy dorośli,

Ty weź palec poślij i wsadź sobie w dupę,

jeśli dla przyjaciół jesteś fiutem.

___ z psami już przestały mieć znaczenie,

niby każdy je zna, ale ważniejsze są kieszenie

i zawartość, marność nad marnościami

Wszystko marność i zazdrość,

Dlatego propaguję przyjaźń,

i nie dlatego, że się kiedyś może przydać.

Każdego dnia coraz szybciej leci czas,

więc w twoim gronie nie chcę go marnować,

patrząc czy ktoś nie chce mnie wydymać.

Taki klimat, tworzą sobie masochiści,

nawet w domu wałki,

każdy, każdego czyści.

Ten kawałek jest o charakterach,

od razu dodam - nieskazitelnym nie ma...

Nie trzeba kurew, nie trzeba szuj,

nie trzeba podwórek, które marnuje gnój

Pochłaniasz z tych, by zrozumieć, jak masz żyć, nie potrzebujesz ich.

Nie trzeba kurew, nie trzeba szuj,
nie trzeba podwórek, które marnuje gnój
Pochłaniasz z tych, by zrozumieć, jak masz żyć, nie potrzebujesz ich.
WWO...WWO... WWO... WWO... WWO...